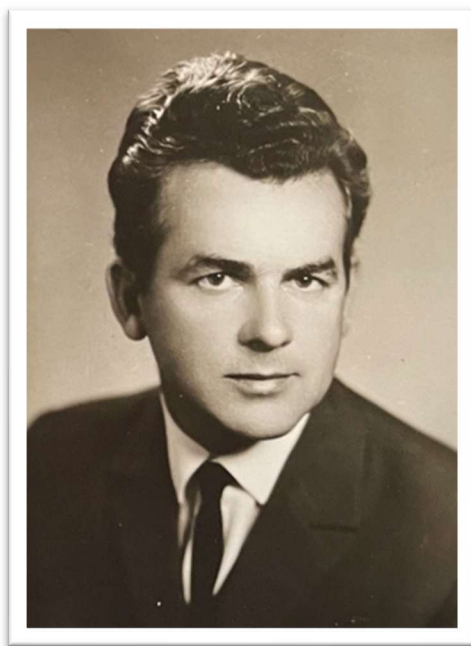


JERZY ERWIN

* 7 X 1929, Nowa Kaletka

† 22 XII 2022, Düsseldorf



Życiorys¹

Urodziłem się dnia 7 października 1929 r [.] w Nowej Kaletce, gmina Butryny, pow. Olsztyn. Ojciec mój Jan Erwin i matka Franciszka z domu Dulisz prowadzili gospodarstwo w tejże samej wiosce. Po ukończeniu 7 roku życia rozpocząłem naukę w niemieckiej Szkole Podstawowej w Nowej Kaletce, którą ukończyłem w roku 1943 z wynikiem dobrym. W czasie działań wojennych pracowałem w gospodarstwie, ponieważ ojciec otrzymał wezwanie do wojska. Z chwilą, gdy ziemie Warmii i Mazur wróciły do macierzy, zostałem przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Olsztynie, do którego chodziłem przez trzy lata. W 1949 roku zostałem uczniem Liceum Pedagogicznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w tymże Liceum skierowano mnie do pracy nauczycielskiej przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Szczytnie, w której pracuję do chwili obecnej.

Jerzy Erwin

Szczytno dnia 8. III 51 r[.]

¹ Zachowuję pisownię zgodną z oryginałem. Tu i dalej przypisy i uzupełnienia w nawiasach kwadratowych pochodzą ode mnie – G.O. Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie.

Wspomnienie prof. Mikołaja Kozaczuka (1937–2024)

„A z grona współpracowników, nauczycieli, kogo pan szczególnie wspomina?

Niezmienną sympatią darzę Jurka Erwina, który w latach 70. zanim wyjechał do Niemiec, w ogólniaku uczył języka niemieckiego. Ale zaczynał pracę nauczycielską, gdy ja kończyłem szkołę podstawową². Uczył mnie tylko rok, ale wspominam go jako kolegę, przyjaciela. Potrafił zyskać szacunek, rozmawiać z dziećmi tak, że zdobywał nasze zaufanie”³.

Ocena Wincentego Klimaszewskiego (1924–2018), szczycieńskiego podinspektora oświaty, kierującego Jerzego Erwina na studia germanistyczne na UAM

„Jest nauczycielem pracowitym i sumiennym. Systematycznie przygotowuje się do zajęć szkolnych. Zdobył sobie autorytet wśród uczniów i środowiska”.

² Mikołaj Kozaczuk uczęszczał do klasy szóstej i siódmej Publicznej Szkoły Powszechnej nr 1 w Szczytnie w latach 1950/1951 i 1951/1952.

³ Fragment wywiadu udzielonego przez Mikołaja Kozaczuka Hannie Bielawskiej. Zob. H. Bielawska, *Mikołaj Kozaczuk. Legenda szczycieńskiej oświaty*. „Tygodnik Szczytno” 2022, nr 26 (732), 7–13 VII, s. 12–13.

Wspomnienie Córki⁴

Mój Tata, Jerzy Erwin, przyszedł na świat 7 października 1929 roku w Nowej Kaletce jako najmłodsze, dwunaste z kolei, dziecko Jana Erwina i Franciszki Erwin z d. Dulisz. Dziadkowie byli rolnikami. Nowa Kaletka należała wówczas do Prus Wschodnich i nazywała się w latach 1939–1945 Herrmannsort. Tata chodził do szkoły niemieckiej i pomagał w gospodarstwie. W 1945 roku był świadkiem zdobycia Prus Wschodnich przez Armię Radziecką. Cześć Jego rodziny wtedy uciekła, a On został zatrzymany z Mamą i siostrami. To był czas dojmującej przemocy, głodu, strachu i niepewności jutra. Po przejściu frontu nową władzę na zdobytych terenach Prus Wschodnich sprawowały sowieckie komendantury wojskowe.

Nie wiem, kiedy dokładnie Tata rozpoczął naukę w Liceum Pedagogicznym w Olsztynie. Na pewno ukończył je 1 czerwca 1950 roku. W czasie nauki pobierał stypendium i po otrzymaniu dyplomu został zobowiązany do trzyletniej służby nauczycielskiej w szkole wyznaczonej przez lokalne władze oświatowe. W ten sposób z nakazem pracy trafił do Szczytna, do Szkoły Podstawowej nr 1. Pracował w niej od 1 lipca 1950 do 1 września 1956 roku. 1 października 1950 wstąpił w szeregi Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jego numer legitymacji: 469097.



Ryc. 1. Pierwsze lekcje języka niemieckiego w szkole podstawowej (lata 50. XX w.)

⁴ Sylwia Erwin (1959–) to jedyna Córka prof. Jerzego Erwina i Edyty Erwin z d. Dorki. Razem z Rodzicami opuściła w 1979 roku Polskę i zamieszkała z Nimi w Düsseldorfie. Wszystkie zdjęcia we wspomnieniu pochodzą z prywatnego archiwum Sylwii Erwin.

Tata zadomowił się w Szczytnie bardzo szybko i równie szybko znalazł przyjaciół, między innymi stał się bliskim znajomym Kresowiaków, Państwa Jadwigi i Stanisława Żenczykowskich, u których wynajmował pokój, w ich pięknej, dużej poniemieckiej willi z ogrodem na ulicy Konopnickiej 64. Przez wspólnych znajomych poznał Edytę Dorkę⁵, do której się zbliżył, a później z nią ożenił. Moi przyszli Rodzice prowadzili aktywny styl życia. Mieli wiele wspólnych zainteresowań, grali również w teatrze amatorskim prowadzonym przez Jadwigę Żenczykowską.



Ryc. 2. Amatorskie przedstawienie z udziałem Edyty Erwin (w białej sukni), Wandy Jurczenko i Jerzego Erwina (lata 50. XX w.) wyreżyserowane przez Jadwigę Żenczykowską.

⁵ Edyta Dorka urodziła się 23 IV 1930 w Zawojkach (niem. *Zawoyken*, w latach 1934–1945 *Lilienfelde*), niewielkiej wsi położonej obecnie w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie szczycieńskim, w gminie Rozogi. Jest absolwentką Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Szczytnie (rocznik 1954). Zmarła 20 IV 2016 w Düsseldorfie i tam została pochowana.

Rodzice chętnie razem tańczyli i śpiewali w różnych zespołach artystycznych.



Ryc. 3. Edyta i Jerzy Erwinowie w strojach ludowych w sztuce *Wianek Stęślickiej* (1958).
Edyta Erwin w roli Panny Młodej.

Gdy dojrzeli do życiowej decyzji, pobrali się 19 grudnia 1957 roku⁶ w USC w Szczytnie. To był czwartek. Świadkowali: Stanisław Jałoszyński – ze strony taty i Katarzyna Luks⁷ – ze strony mamy. Ślub kościelny i wesele odbyły się tydzień później, 26 grudnia 1957 roku, w Klonie pod Szczytnem. Mama pochodziła z Zawojek.

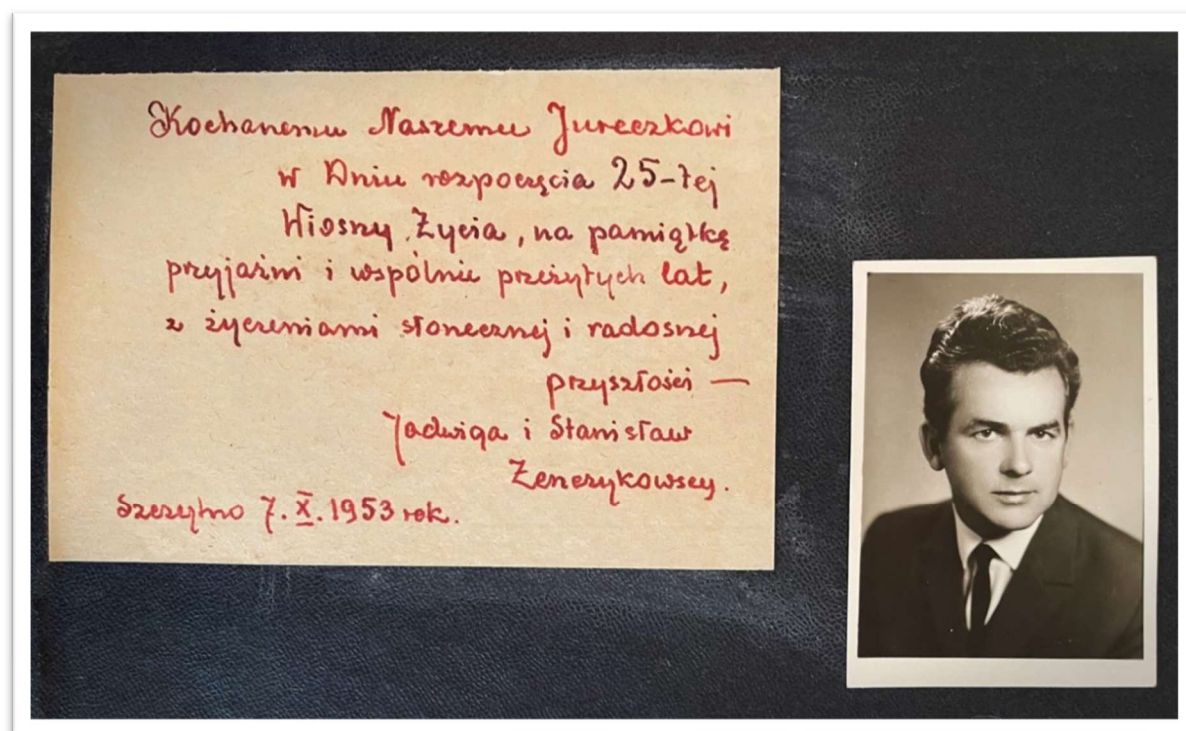


Ryc. 4. Nowożeńcy Edyta i Jerzy Erwinowie (19 XII 1957).

⁶ W kwestionariuszach osobowych z 1 IX 1972 i 1 IX 1978 Jerzy Erwin podawał błędnie datę 18 XII 1957.

⁷ Być może chodzi jednak o Katarzynę Ewę Łuks, a nie Luks, takie bowiem nazwisko figuruje wśród absolwentów szczycieńskiego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących (rocznik 1952).

Po ślubie Rodzice mieszkali jeszcze przez pewien czas na stacji u Państwa Żenczykowskich. Pan Stanisław Żenczykowski był pierwszym inspektorem szkolnym w Szczytnie od maja 1945 roku⁸. A Pani Jadwiga Żenczykowska to pierwsza kierowniczka Szkoły Podstawowej nr 1 przy ulicy Jana Kasprowicza 1 w latach 1945–1952⁹. Wnuczka Pana Żenczykowskiego, Iwona Jurczenko-Topolska, ufundowała w 1995 roku nagrodę ku pamięci Dziadka dla najlepszego absolwenta Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie.



Ryc. 5. Dedykacja na pięknym albumie, który Tata przechowywał do końca swych dni.

W międzyczasie Tata pracował w Szkole Podstawowej nr 3, w okresie od 1 września 1956 do 1 grudnia 1957 roku. Następny etap zawodowy to Szkoła Ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym: od 1 grudnia 1957 do 1 września 1969.

W Szczytnie w niedzielę 15 lutego 1959 urodziłam się ja. Rodzice dali mi na imię Sylwia. Nie wiem dokładnie, kiedy dostaliśmy mieszkanie w piętrowej poniemieckiej kamienicy przy ulicy 1 Maja pod numerem 13/4.

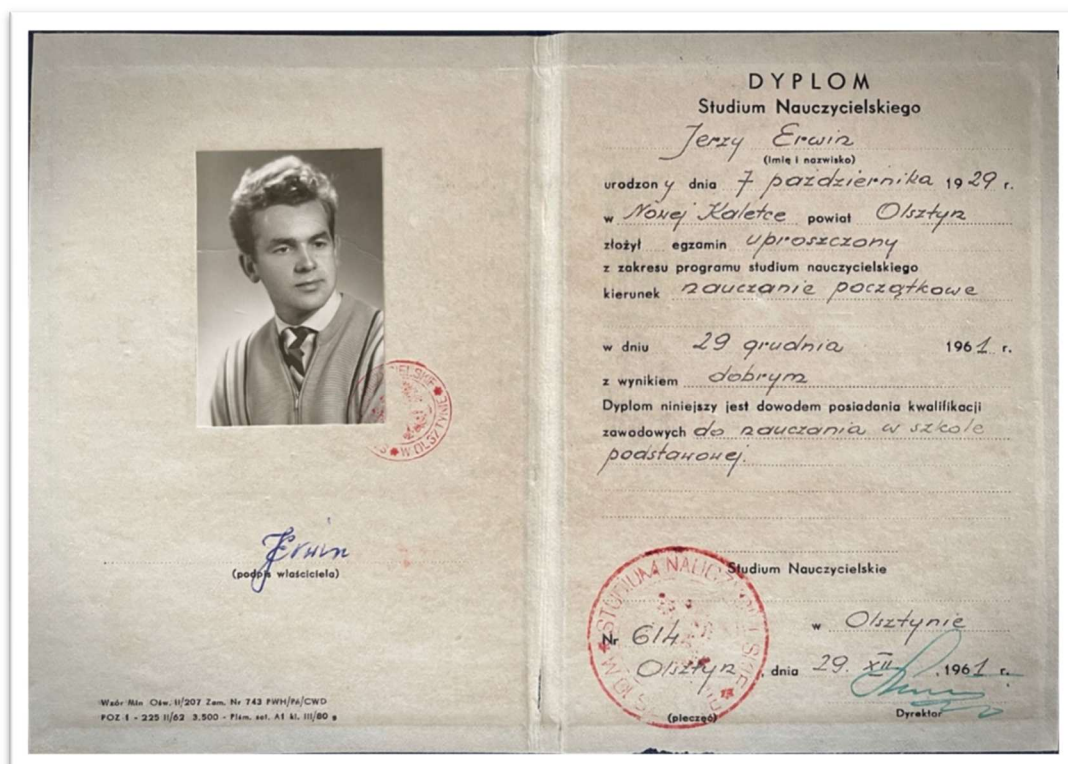
⁸ Więcej na ten temat w biografii Stanisława Żenczykowskiego.

⁹ Owszem, Jadwiga Żenczykowska była pierwszą kierowniczką Publicznej Szkoły Powszechnej, ale nie nr 1, lecz nr 2 i szkoła ta znajdowała się nie przy ulicy Jana Kasprowicza 1, lecz Adama Mickiewicza 10.



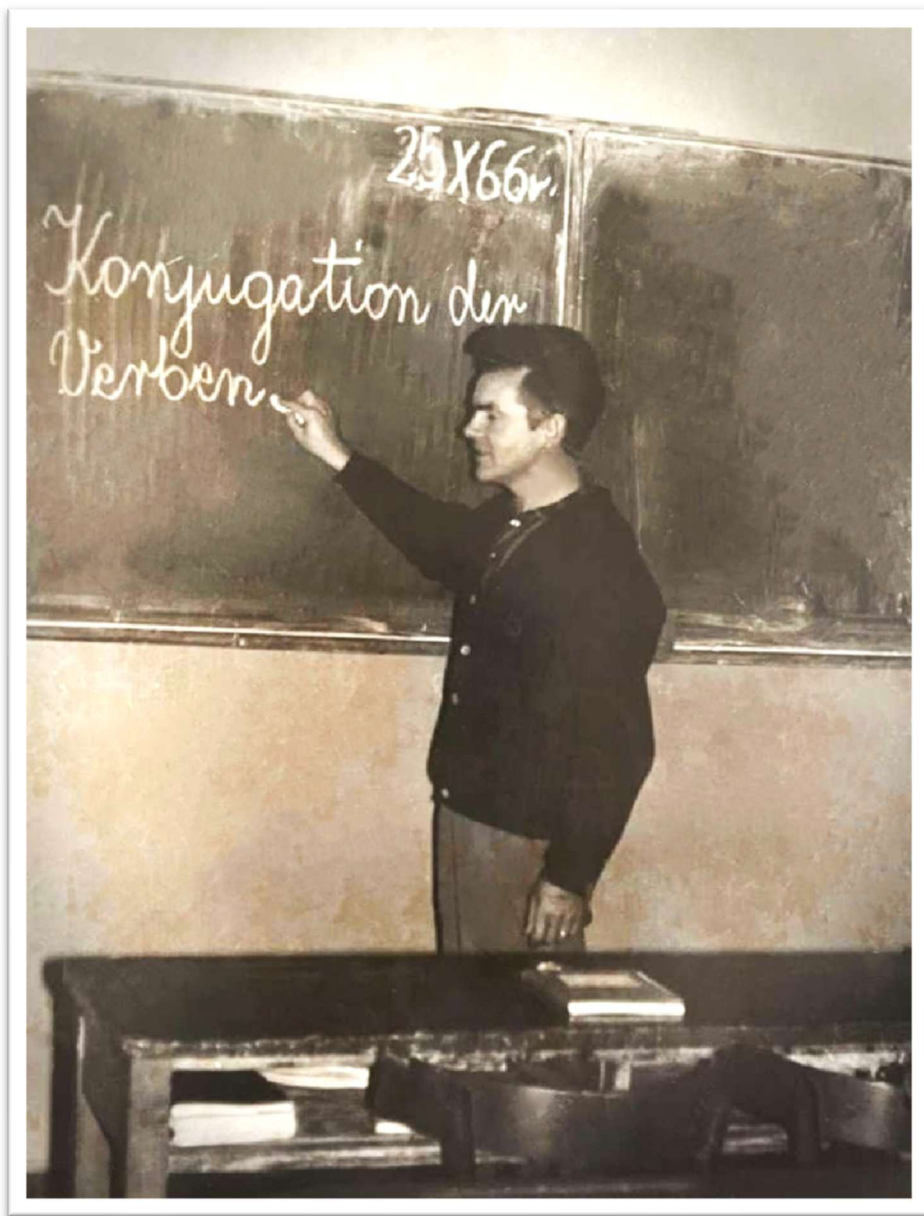
Ryc. 6. A to kilkumiesięczna Sylwia z Rodzicami (wiosna 1959).

Tata stale i chętnie się uczył. 29 grudnia 1961 roku otrzymał dyplom ukończenia Studium Nauczycielskiego w Olsztynie w zakresie nauczania początkowego.



Ryc. 7. Dyplom ukończenia Studium Nauczycielskiego w Olsztynie (29 XII 1961).

Dalsza droga zawodowa Taty poprowadziła go do Szkoły Podstawowej nr 5, która była szkołą specjalną. Tutaj przepracował od 1 września 1969 do 1 września 1971. Tata lubił pracę nauczyciela. W czasie wakacji brał udział w różnych kursach dla pedagogów, aby się dalej rozwijać. Angażował się również w prace społeczne. Z pasją i z dobrymi wynikami prowadził szkolne chóry.



Ryc. 8. Jerzy Erwin prowadzi lekcję niemieckiego z odmiany czasowników (wtorek, 25 X 1966).

W 1971 roku Rodzice złożyli podanie o pozwolenie na wyjazd do Niemiec w ramach aktywnego wtedy programu międzynarodowego łączenia rodzin. Podanie zostało jednak odrzucone przez polskie władze, Mamę i Tatę zwolniono w związku z ich pismem z pracy. Mama również była nauczycielką i pracowała w Szkole Podstawowej nr 1. Nagłe pozbawienie środków do życia stało się dla nich szokiem.

Nie godząc się z postępowaniem władz oświatowych, odwołali się do Stefana Olszowskiego, który w tamtym okresie był Ministrem Oświaty. Minister nakazał przywrócić Rodziców do pracy. Tata został zatrudniony w Szkole Podstawowej nr 4, gdzie przepracował jeden rok szkolny, zanim przeniósł się do Liceum Ogólnokształcącego od 1 września 1972. Jednocześnie mógł rozpocząć zaoczne studia germanistyczne na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na to pozwolenie czekał od lat. Studia ukończył 28 maja 1977 roku z wynikiem bardzo dobrym i uzyskał tytuł magistra. Wciąż lubił się uczyć i nauczać innych. Dalej angażował się społecznie.

W szczycieńskim liceum przygotowywał maturzystów do studniówki, ucząc ich poloneza. Wydaje mi się, że był nauczycielem surowym, wymagającym, ale sprawiedliwym. W tej Szkole pracował do 31 sierpnia 1979 roku.

We wrześniu 1979 wyjechaliśmy z Polski. Rozpoczął się nowy etap w naszym życiu. Z językiem nie było problemu. Ale świat w Niemczech okazał się mocno inny. Rodzice dostali pracę w szkole. Z powodu odmiennych przepisów i wymagań Tata wrócił do nauczania maluchów. Ostatnie 7 lat pracy z młodzieżą dawały mu chyba większą satysfakcję, ale z konieczności życiowej potrafił się „przestawić”.

Mama z Tatą trochę pojeździli po Europie, pozwiedzali miejsca, które znali tylko z kolorowych widokówek. W późniejszych latach urlopy spędzali nad Bałtykiem i na Mazurach. Zawsze towarzyszyły im spotkania ze starymi przyjaciółmi, z którymi utrzymywali stały kontakt.



Ryc. 9. Edyta i Jerzy Erwinowie w Kołobrzegu.



Ryc. 10. Spotkanie Jerzego Erwina po latach na dworcu autobusowym w Szczytnie z Koleżankami polonistkami Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie: Celiną Budkiewicz (z lewej) i Krystyną Trzcińską (z prawej).

Następne zdjęcie ma charakter symboliczny. W połowie lat 90. XX w. Tata musiał przejąć ster również za Mamę. Krótco po Jej przejściu na emeryturę zdiagnozowano u Niej chorobę Alzheimera. Żyła z tą chorobą 20 lat pod naszą opieką. Zmarła w domu w środę 20 kwietnia 2016.



Ryc. 11. Rodzice podczas rejsu turystycznego po Bałtyku.

Tata uwielbiał kwiaty. Dopóki mógł, sam o nie dbał. Jego balkon zawsze przyciągał uwagę sąsiadów i przechodniów.



Ryc. 12. Jerzy Erwin na balkonie ostatniego mieszkania w Düsseldorfie (lato 2022).

Po spełnionym życiu, w wieku 93 lat, zmarł w czwartek 22 grudnia 2022 roku mój ukochany Tata w zaciszu własnego domu. Do ostatnich dni śpiewał, gdy mowy już zabrakło. Jego pogrzeb odbył się w środę 24 stycznia 2023. Pozwolę sobie zacytować fragment utworu Erwina Kruka:

„Zagubił się świat mojego języka. Jego strzępy
Kołują w lustrach, w których się mijamy”.¹⁰

Düsseldorf, 30 kwietnia 2024 roku

¹⁰ Jest to fragment wiersza Erwina Kruka (1941–2017) *Świat mojego języka* z tomu *Powrót na wygnanie*.

Uzupełnienia na podstawie dokumentacji archiwalnej Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie i źródeł własnych

W archiwum szczycieńskiego Liceum Ogólnokształcącego zachowało się kilkanaście dokumentów związanych z biografią, ścieżką zawodową i życiem prywatnym Profesora Jerzego Erwina. Nie są to jednak wszystkie materiały, które przydałyby się w pisaniu biografii tego Nauczyciela. Reszta ważnych merytorycznie źródeł znajduje się w archiwum prywatnym Sylwii Erwin, w tym – kuriozalna korespondencja między olsztyńskim kuratorium a Jerzym Erwinem w związku z pozbawieniem go i jego żony Edyty pracy po otrzymaniu odmowy na wyjazd do RFN.

Chronologicznie najwcześniejszym dokumentem przechowywanym w zbiorach archiwalnych szczycieńskiego LO jest podanie o pracę skierowane do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie i złożone przez Jerzego Erwina **24 maja 1950 roku**. Petent prosił w nim o przyjęcie go do zawodu nauczycielskiego na stanowisko nauczyciela i zaznaczył, że referencji o nim może udzielić dyrekcja Liceum Pedagogicznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Olsztynie¹¹. W kwestionariuszu zaznaczył, że ma pochodzenie robotnicze, co kłóci się z informacją uzyskaną od Sylwii Erwin, która mówi o chłopskim rodowodzie swego ojca. Ale bardziej dziwi wskazanie tutaj na polską narodowość, ponieważ w kwestionariuszu z 23 listopada 1973 i 1 września 1978 widnieje narodowość niemiecka. W maju 1950 roku absolwent Liceum Pedagogicznego TPD utrzymywał się częściowo z państwowego stypendium i wspomagali go rodzice, a to znaczy, że obydwójce przeżyli II wojnę światową.

Drugim w kolejności czasowej jest podanie Jerzego Erwina, absolwenta Liceum Pedagogicznego TPD w Olsztynie, skierowane **30 maja 1950 roku** do olsztyńskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego, w którym zainteresowany napisał: „Proszę o przyjęcie mnie do pracy nauczycielskiej w nowym roku szkolnym 1950/1951 w miejscu wskazanym przez władze K.[uratorium]O.[kręgu]S.[zkolnego] z dniem 1. VII 1950 r., o ile to jest możliwe w inspektoracie w Szczytnie w mieście. Prosbę swą motywuję tym, że będąc uczniem Lic.[eum] Ped.[agogenicznego] w Olsztynie pragnę poświęcić się pracy nauczycielskiej”. Po tym piśmie jest następne, z **28 czerwca 1950** (nr 2194/50), w którym Władysław Żebrowski, kierownik Wydziału Oświaty PPRN, poinformował Jerzego Erwina, że z dniem **1 lipca 1950** stanie się „nauczycielem tymczasowym Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 1 w Szczytnie”. Po tej decyzji zainteresowany otrzymał 1 lipca 1950 roku odroczenie zasadniczej służby wojskowej ze względu na wykonywany zawód. Do końca pobytu w Polsce, tj. do 31 VIII 1979, pozostawał w rezerwie bez stopnia wojskowego. Po nim – pojawia się nakaz pracy wystawiony **23 lipca 1950 roku** (ldz. 2775/50/27) z upoważnienia Ministerstwa Oświaty przez olsztyńskiego inspektora szkolnego, mgra Leona Pawlaka, będącego wówczas Przewodniczącym Komisji Przydziału Pracy funkcjonującej przy Inspektoracie Szkolnym w Olsztynie. Na podstawie tego nakazu Jerzy Erwin został skierowany do

¹¹ W tamtym okresie Jerzy Erwin mieszkał w Olsztynie przy ulicy Artyleryjskiej 27.

pracy na terenie Inspektoratu Szkolnego w Szczytnie i powiadomiony, że przydziału miejsca pracy dokona tamtejszy kierownik ogniw harcerskiego.

W kwestionariuszu osobowym z **1 września 1972** Jerzy Erwin podał, że: 1) jest narodowości niemieckiej; 2) posiada obywatelstwo polskie; 3) ma pochodzenie robotnicze; 4) nazwisko panińskie matki to Dulisz; 5) jest żonaty z Edytą Erwin z d. Dorką (1930–2016); 6) ma córkę Sylwię Erwin (1959–); 7) ma ukończone 29 XII 1961 r. Studium Nauczycielskie; 8) posiada stopień szeregowego i specjalność wojskową – obsługa ckm; 9) należy do ZNP od 1950 roku. Jest tutaj także podany przebieg pracy zawodowej w Szczytnie, nieprecyzyjny, z cezurami niemającymi pełnego pokrycia w rzeczywistości:

- 1) od 1 lipca 1950 do 1956 – Szkoła Podstawowa nr 1;
- 2) od 1 grudnia 1957 do sierpnia 1969 – Szkoła Ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym;
- 3) wrzesień 1969 do sierpnia 1971 – Państwowy Zakład Wychowawczy;
- 4) wrzesień 1971 do sierpnia 1972 – Szkoła Podstawowa nr 4;
- 5) wrzesień 1972 do chwili obecnej – Liceum Ogólnokształcące.

Z kolei w ankiecie personalnej z **23 listopada 1973** Jerzy Erwin napisał, że jest narodowości niemieckiej i posiada obywatelstwo polskie oraz że ma pochodzenie robotnicze. Jest tutaj podany przebieg pracy zawodowej:

- 6) od 1 lipca 1950 do 1 września 1955 pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1 w Szczytnie;
- 7) od 1 września 1955 do 1 września 1968 był nauczycielem w Szkole Ćwiczeń przy tutejszym Liceum Pedagogicznym;
- 8) od 1 września 1968 do 1 września 1970 pracował w Szkole Podstawowej nr 8 – Zakładzie Wychowawczym w Szczytnie;
- 9) od 1 września 1970 do 1 września 1971 był zatrudniony w szczycieńskiej Szkole Podstawowej nr 4;
- 10) od 1 września 1971 do 1 września 1973 wykonywał zawód nauczyciela w Liceum Ogólnokształcącym w Szczytnie.

Zapis powyższy wymaga komentarza. Po pierwsze, wydaje się, że terminy zatrudnienia nie są podane właściwie, gdyż zwykle umowy wygasły 31 sierpnia danego roku szkolnego i były odnawiane 1 września z myślą o kolejnym roku szkolnym. Po drugie, z zapisów zawartych w opracowaniach jubileuszowych poświęconych Szkole Podstawowej nr 3 w Szczytnie w wykazie nauczycieli tej placówki oświatowej znajduje się Jerzy Erwin jako nauczyciel muzyki od 1954 roku, a więc od momentu aktywowania szkoły (s. 37). Ponadto jest on również wymieniony w składzie pierwszej Rady Pedagogicznej, która odbyła inicjujące posiedzenie 30 sierpnia 1954 (s. 1)¹². Po trzecie, z pisma szczycieńskiego inspektora szkolnego

¹² 50-lecie Szkoły Podstawowej nr 3 w Szczytnie im. Marii Skłodowskiej-Curie. 1954–2004. Red. B. Borowa, E. Napiórkowska, E. Purzycka, W. Tyszkiewicz, S. Kulas. Szczytno 2004.

Andrzeja Moździerza wynika, że „Wydział Oświaty PPRN w Szczytnie wyraża zgodę na zatrudnienie ob. Jerzego Erwina w charakterze nauczyciela języka niemieckiego w Waszym Liceum od dnia 1 listopada 1971 r. w wymiarze 6 godz. tygodniowo” (sygn. O-VI-11-/377/71 z 13 XII 1971). Po czwarte, w Szczytnie nie było Szkoły Podstawowej nr 8. Najwyższa numeracja to nr 5 na oznaczenie Specjalnej Szkoły Podstawowej przy ulicy Dojazdowej 4¹³, która funkcjonowała przy Państwowym Zakładzie Wychowawczym¹⁴. Zachowało się pismo z 29 sierpnia 1972 sporządzone przez Wydział Oświaty PPRN w Szczytnie i podpisane przez Andrzeja Moździerza, w którym inspektor szkolny przychylił się do prośby Jerzego Erwina z 6 kwietnia 1972, by od 1 września 1972 przenieść go na stanowisko nauczyciela języka niemieckiego do szczycieńskiego LO.

Z kolei z kwestionariusza osobowego z **1 września 1978** dowiadujemy się np., że Jerzy Erwin: 1) jest od 18 grudnia 1957 roku żonaty z Edytą Erwin z d. Dorką¹⁵; 2) podaje narodowość niemiecką i robotniczo-chłopskie pochodzenie społeczne; 3) otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, 4) ma specjalność wojskową – obsługa ckm; 5) od 1950 r. należy do ZNP; 6) nazwisko panińskie jego matki tym razem to nie Dulisz, lecz Dutisch; 6) urodziła się mu córka Sylwia (1959–). Są też wymienione okresy zatrudnienia, w których powtarzają się poprzednie błędy z powodu bezrefleksyjnego przepisania danych z poprzedniej ankiety personalnej:

- 1) Szkoła Podstawowa nr 1: 1 VII 1950 – 1 IX 1956;
- 2) Szkoła Podstawowa nr 3: 1 IX 1956 – 1 XII 1957;
- 3) Szkoła Ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym: 1 XII 1957 – 1 IX 1969;
- 4) Zakład Wychowawczy: 1 IX 1969 – 1 IX 1971;
- 5) Szkoła Podstawowa nr 4: 1 IX 1971 – 1 IX 1972;
- 6) Liceum Ogólnokształcące: 1 IX 1972 – .

W „Świadectwie pracy” wystawionym **17 VIII 1979** roku przez dyrektora Zespołu Szkół w Szczytnie widnieją jeszcze inne daty związane z przebiegiem pracy Jerzego Erwina niż w ankiecie personalnej z 23 listopada 1973 i 1 września 1978:

- 1) od 1 lipca 1950 do 1 września 1956 – Szkoła Podstawowa nr 1¹⁶;
- 2) od 1 września 1956 do 1 XII 1957 – Szkoła Podstawowa nr 3;

¹³ Obecnie nosi ona imię Janusza Korczaka. Numer pozostał ten sam.

¹⁴ Dzięki pieczęcie tej placówki postawionej na podaniu Jerzego Erwina z 6 IV 1972 wiadomo nie tylko, jak się wtedy nazywała obecna ulica Janusza Korczaka, lecz także znamy numer telefonu do niej: 506.

¹⁵ Jest to pomyłka pamięci. Rzeczywista data ślubu: 19 XII 1957.

¹⁶ W podaniu z 14 IX 1951 (ldz. 184 z 18 IX 1951) Jerzy Erwin zwraca się z prośbą do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczytnie o wyrażenie zgody na zatrudnienie „w charakterze nauczyciela kontraktowego w Szkole Podst.[awowej] dla Pracujących w wymiarze 18 godzin tygodniowo”. Z pieczętki pod podaniem wiadomo, że kierownikiem Szkoły Podstawowej dla Pracujących był wtedy Jan Piątkowski. Jerzy Erwin uzyskał zgodę na okres 1 IX 1951 – 30 VIII 1952, a umowę z nim zawarł z ramienia PPRN w Szczytnie Władysław Żebrowski, chociaż pod umową widnieje podpis Bolesława Osinowskiego (1917–1977).

- 3) 1 grudnia 1957 do 1 września 1969 – Szkoła Ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym¹⁷;
- 4) od 1 września 1969 do 1 września 1971 – Zakład Wychowawczy¹⁸;
- 5) od 1 września 1971 do 1 września 1972 – Szkoła Podstawowa nr 4¹⁹;
- 6) od 1 września 1972 do 31 sierpnia 1979 – Liceum Ogólnokształcące.

W danym „Świadectwie pracy” znajduje się też adnotacja, że stosunek pracy został rozwiązany na wniosek nauczyciela. I chociaż niektóre okresy przebiegu zatrudnienia zostały skorygowane, inne wciąż pozostały błędne. Mam na myśli chociażby czas nauczania muzyki w Szkole Podstawowej nr 3. Z zachowanych dokumentów wynika jednoznacznie, że Jerzy Erwin podjął w tej placówce pracę 1 września 1954 roku, a nie 1 września 1956, i zakończył ją 31 grudnia 1955. Przekonują o tym fakcie trzy dokumenty: 1) podanie nauczyciela z 24 grudnia 1955 do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, w którym zainteresowany napisał: „Uprzejmie proszę o przeniesienie mnie ze Szkoły Podstawowej Nr 3 na równorzędne stanowisko do Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Szczytnie”; ówczesny dyrektor tegoż liceum, Antoni Pyd (1915–2003), prośbę petenta poparł; 2) w piśmie olsztyńskiego kuratora Franciszka Sikory (O.II-11b/62/56), skierowanego do Jerzego Erwina, nauczyciela Szkoły Podstawowej nr 3 w Szczytnie, czytamy m.in. „przenoszę Obywatela z dniem 1 stycznia 1956 na własną prośbę na stanowisko nauczyciela Szkoły Ćwiczeń Państw.[owego] Liceum Pedagogicznego w Szczytnie”. A zatem do 31 grudnia 1955 Jerzy Erwin powinien był pracować w Szkole Podstawowej nr 3; 3) kierowniczka Szkoły Ćwiczeń, Stanisława Maroszek, w piśmie z czerwca 1956 (ldz. 15/56) poinformowała Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, że „Jerzy Erwin pełni funkcję przewodnika harcerskiego w tutejszej szkole od dnia 1 stycznia b.r.”,

¹⁷ W zbiorach szczycieńskiego LO zachowało się podanie Jerzego Erwina z 3 VII 1969 do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie, w którym prosi o przeniesienie ze stanowiska nauczyciela Szkoły Ćwiczeń w Szczytnie na stanowisko nauczyciela w Państwowym Zakładzie Wychowawczym w Szczytnie od 1 IX 1969. Wniosek został poparty przez inspektora Wydziału Oświaty i Kultury PPRN (OK-VI-11/274/69). Petent nie umotywował swojej prośby. W piśmie Jerzego Wojciechowskiego, szczycieńskiego inspektora szkolnego, jest wskazana data 31 VIII 1969 jako termin zwolnienia Jerzego Erwina z obowiązków nauczyciela w Szkole Ćwiczeń, a nie 1 IX 1969.

¹⁸ Zachowały się dwa podania Jerzego Erwina w sprawie przeniesienia ze Szkoły Podstawowej Specjalnej przy Państwowym Zakładzie Wychowawczym w Szczytnie kierowane do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie: 1) z 6 II 1970, które mimo poparcia ówczesnego dyrektora PZW, Stanisława Manujły (1925–1987), nie zostało załatwione pomyślnie i 2) z 6 IV 1972, w którym zainteresowany prosi o przeniesienie „na stanowisko nauczyciela w jednej ze szkół miejskich w Szczytnie”. Z pisma Eligiusza Iwańskiego, kuratora olsztyńskiego z 4 XII 1971 wynika jasno (O-VII-1002c-559/71), że od 1 IX 1971 do 30 XI 1971 Jerzy Erwin pozostawał na etacie nauczyciela w Państwowym Zakładzie Wychowawczym w Szczytnie.

¹⁹ Sam Jerzy Erwin podał w piśmie do kuratora olsztyńskiego z 6 IV 1972, że „od 1. grudnia 1971 r[.] do 31. sierpnia 1972 jestem zatrudniony na etacie zastępczym w Szkole Podstawowej Nr 4 w Szczytnie”. Cezura ta jest więc inna niż w świadectwie pracy: 1 IX 1971 – 1 IX 1972. Prośbę Jerzego Erwina poparł ówczesny dyrektor PZW, Stanisław Manujło. W archiwum LO jest umowa o pracę z 10 XII 1971, w której figuruje okres wskazany przez Jerzego Erwina: 1 XII 1971 – 31 VIII 1972. Warto podkreślić, że zainteresowany podjął tę pracę w ramach urlopu bezpłatnego udzielonego odgórnie przez olsztyńskie kuratorium.

tj. 1 stycznia 1956, a zatem to ta data jest właściwa do ustalenia początku pracy Jerzego Erwina w Szkole Ćwiczeń. Tak więc jedynie poprawna cezura zatrudnienia Jerzego Erwina w Szkole Podstawowej nr 3 to 1 września 1954 – 31 grudnia 1955.

Przewodniczenie drużynom ZHP nie było epizodem w karierze zawodowej Jerzego Erwina. Jego podanie w tej sprawie z 14 października 1950 roku (ldz. 859/50) wnosi interesującą wiedzę na temat powiązania obowiązków nauczycielskich ze światopoglądem początkującego pedagoga, zatrudnionego wtedy w Publicznej Szkole Powszechnej nr 1 w Szczytnie (zachowuję pisownię oryginalną):

Uprzejmie proszę o zwolnienie mnie ze stanowiska Przewodnika Drużyn Harcerskich przy Szkole Podst.[awowej] Nr. 1 w Szczytnie i skierowanie do pracy nauczycielskiej w tej szkole.

Prośbę swoją motywuję następująco:

Jestem Polakiem miejscowego pochodzenia i w związku z ustalaniem swojego światopoglądu muszę pokonywać cały szereg trudności. Od najmłodszych lat zdradzałem zamiłowanie do zawodu nauczycielskiego, dlatego z chwilą[,] kiedy ziemie Mazur i Warmii wróciły do macierzy wstąpiłem do Liceum Pedagogicznego w Olsztynie. Po ukończeniu w r. ub. tego zakładu skierowano mnie do na kurs przewodników drużyn harcerskich do Lidzbarka[,] po ukończeniu którego stanąłem do pracy na nowym trudnym, bliżej nie znanym mi odcinku pracy. Zdając sobie sprawę z doniosłej roli Z.H.P. na terenie szkoły, po miesięcznej praktyce doszedłem do przekonania, że pracy tej nie podołam mimo największego wysiłku z mojej strony, dlatego dla dobra sprawy i organizacji proszę o przychylne załatwienie mojej prośby, bo tylko praca nauczycielska przyniesie mi zadowolenie i wyrobi we mnie zamiłowanie do pracy dla dobra ludowej Ojczyzny.

Cztery dni później, 18 października 1950, Zofia Flak (1907–1969), pełniąca wtedy obowiązki kierowniczkii szkoły, napisała pod podaniem Jerzego Erwina: „Kierownictwo Szkoły mając na uwadze dobro szkoły i organizacji popiera prośbę ob. Erwina, który na odcinku pracy w szkole wykazuje wybitne zamiłowanie do zawodu nauczycielskiego. Obserwując jego sumienny i rzetelny wkład pracy Kierownictwo Szkoły może stwierdzić, że ob. Erwin jest jednostką pełnowartościową i lepsze wyniki osiąga jako nauczyciel”. Sprawę załatwiono zapewne odmownie, skoro 10 kwietnia 1951 roku Jerzy Erwin ponowił swą prośbę do PPRN (K-S 558/51 z 13 IV 1951), pisząc z determinacją: „Po raz drugi proszę o zwolnienie mnie ze stanowiska przewodnika Drużyny Harcerskiej i skierowanie do pracy nauczycielskiej przy Szkole Podstawowej Nr. 1 w Szczytnie. Prośbę swoją motywuję następująco: do pracy organizacyjnej nie mam żadnego zamiłowania i zainteresowania, gdyż nigdy nie pracowałem na odcinku organizacyjnym i tylko praca nauczycielska może przynieść mi zadowolenie”. A kierowniczka szkoły, Zofia Śnieżko-Błocka²⁰, tak odniosła się do nowego wniosku: „Kierownictwo Szkoły przesyłając podanie Ob. Erwina popiera Jego prośbę i stwierdza, że wyżej wymieniony lepiej wywiązuje się z obowiązków nauczyciela. Jego duży i sumienny wkład pracy w organizację Z.H.P. na terenie szkoły daje rezultaty mniejsze”.

²⁰ Zofia Flak wyszła w Szczytnie 4 XI 1950 r. za mąż za Wiktora Śnieżko-Błockiego (1900–1970).

Są w zbiorach szczycieńskiego LO dwa dokumenty w tej samej sprawie: 1) podanie z 30 V 1979 z prośbą o „rozwiązanie stosunków służbowych z dniem 31 sierpnia 1979. Prośbę swą motywuję tym, że w związku z akcją łączenia rodzin otrzymałem zezwolenie na stały wyjazd do Republiki Federalnej Niemiec. Jednocześnie oświadczam, iż ureguluję wszelkie zobowiązania wobec Szkoły i zwrócę do kancelarii Szkoły legitymację służbową do 28 sierpnia 1979 r.” i 2) z 31 VII 1979: „Uprzejmie proszę o rozwiązanie stosunku służbowego z dniem 31. sierpnia 1979. Prośbę swoją motywuję tym, że w ramach akcji łączenia rodzin otrzymaliśmy zezwolenie na stały wyjazd do Republiki Federalnej Niemiec. Zgoda na opuszczenie Polski nadeszła 16 maja 1979 roku z Komendy Wojewódzkiej w Olsztynie. Dyrektor Zespołu Szkół, Józef Godycki-Ćwirko, pismem z 17 sierpnia 1979 roku (sygn. Z.S.O./III/111/4/79) przychylił się do prośby pedagoga, wyrażając mu w swojej odpowiedzi podziękowanie za „długoletnią i dobrą pracę w zawodzie na stanowisku nauczyciela języka niemieckiego”.

Największą trudność podczas pisania biogramu Profesora Jerzego Erwina sprawiło mi śledzenie przebiegu jego zatrudnienia – różnego w każdej z analizowanych ankiet personalnych i jak się okazało na podstawie zachowanej dokumentacji – nie zawsze zbieżnego ze stanem faktycznym. Dlatego przedstawiam na koniec cezury, które mają potwierdzenie dokumentacyjne:

- 1) Szkoła Podstawowa nr 1: 1 VII 1950 – 31 VIII 1954;
- 2) Szkoła Podstawowa nr 3: 1 IX 1954 – 31 XII 1955;
- 3) Szkoła Ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym: 1 I 1956 – 31 VIII 1969;
- 4) Szkoła Podstawowa Specjalna przy Państwowym Zakładzie Wychowawczym: 1 IX 1969 – 30 XI 1971;
- 5) Szkoła Podstawowa nr 4: 1 XII 1971 – 31 VIII 1972 i równolegle od 1 XI 1971 – Liceum Ogólnokształcące;
- 6) Liceum Ogólnokształcące: 1 IX 1972 – 31 VIII 1979.

Na koniec pewna zagadka matrymonialna. 9 maja 1973 roku Jerzy Erwin zwrócił się z prośbą do Inspektoratu Oświaty przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczycie z prośbą o udzielenie mu urlopu okolicznościowego 10 maja 1973 „w celu wzięcia udziału w uroczystościach związanych z 50 rocznicą ślubu moich rodziców”. Niby nic dziwnego w tym piśmie nie ma, a jednak rodzi ono kilka pytań: 1) skoro w 1973 roku wypadła 50. rocznica ślubu Państwa Franciszki i Jana Erwinów, w takim razie związek małżeński musieli zawrzeć w 1923 roku; 2) jak więc w okresie między 1923 a 1929 Franciszka Erwin mogła urodzić dwanaścioro dzieci, Jerzy był bowiem dzieckiem najmłodszym i dwunastym w rodzinie? Teoretycznie jest to możliwe, gdyby np. za każdym razem rodziły się czworaczki, ale tak przecież nie było; 3) inne wyjście: być może Jerzy Erwin pomylił się i zamiast 60. rocznicy ślubu napisał, że chodzi o 50. jubileusz. Jeśli to rozwiązanie zawodzi, pozostaje tylko jedno wytłuma-

czenie: część dzieci Jana i Franciszki urodziło się przed ślubem w 1923 rokiem, część po zawarciu małżeństwa. Gdyby Państwo Erwinowie pobrali się w 1913 roku, wtedy byłyby wszelkie podstawy fizjologiczne, by w sakramentalnym związku przyszło na świat dwanaścioro dzieci.

Zagadkę tę rozwiązała Sylwia Erwin w korespondencji prywatnej z 24 maja 2024, gdy napisała: „Jan Erwin był drugim mężem babci Franciszki. Rok 1973 to były Złote Gody. Pierwszym jej mężem był Jan/Johann Mazanek, który zginął w wypadku przy pracy w lesie, niestety, nie wiem dokładnie, kiedy to się stało. Wiem, że z tego związku przyszło na świat 7 dzieci: 5 dziewczynek i 2 chłopców. Chłopcy nie przeżyli, nie wiem, dlaczego. Najmłodsze dziecko z pierwszego związku urodziło się w 1917 roku. Babcia Franciszka miała 33 lata, gdy zawierała drugie małżeństwo, a Dziadek Jan – 22. To trochę nietypowe, jak na tamte czasy. Między 1923 a 1929 rokiem urodziło się 5 chłopaków (między nimi była para bliźniaków), Tata był więc najmłodszy”.

W uzupełnieniu istotnych danych osobowych, dotyczących Profesora Jerzego Erwina, odwołuję się do informacji zawartych w korespondencji prywatnej prowadzonej przeze mnie z Sylwią Erwin:

- 1) „Dziadkowie mieszkali we wsi Bartąg, pod Olsztynem, a właściwie na tzw. Kolonii, do wsi było ok. 3–4 kilometrów polną drogą. Małe gospodarstwo, kilka kur, gęsi, kaczek... Na wakacjach byliśmy zawsze tam, również po to, by pomóc. Dziadek pracował również w cegielni, żeby dorobić, więc ewentualnie można by robotniczo-chłopskie uznać”.
- 2) „Pochodzenie społeczne, definitywnie rolnicze (odpis aktu urodzenia)”.
- 3) „Jeżeli chodzi o podanie narodowości polskiej, to nie wiem. Może nie chciał podpaść, może nie miał jeszcze tak rozwiniętej świadomości, może był pod wrażeniem propagandy, trudno powiedzieć”.
- 4) „Dziadkowie Erwinowie uważali się za Mazurów, mówili też dialektem mazurskim, nigdy nie chcieli opuścić swych rodzinnych stron, byli katolikami. Dziadkowie Dorkowie uważali się za Niemców. Dziadek po wojnie w ogóle nie wrócił, Babcia wyjechała z młodszą siostrą Mamy na początku lat 50. XX w., byli protestantami, Mama została”.
- 5) Ojciec Jerzego Erwina, Jan Erwin, urodził się 1 stycznia 1901 w Nowej Kaletce, zmarł 31 stycznia 1983 w Olsztynie. Jest pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej (kwatery 43, rząd 8, numer grobu 20). Ostatni adres: ul. Żołnierska 21/20. Jego ojcem był Jan Erwin, a matką – Rozalia Erwin.
- 6) Matka Jerzego Erwina, Franciszka Erwin z d. Dulisz, urodziła się 3 kwietnia 1890 roku w miejscowości Małe Latany, a zmarła 11 stycznia 1974 w Bartągu. Była córką Józefa Dulisza i Karoliny Dulisz. Jest pochowana na cmentarzu parafialnym w Bartągu (sektor B, rząd 4, grób 581).
- 7) Ojciec Edyty Erwin, Friedrich Wilhelm Dorka, urodził się 28 grudnia 1902 w Bismarcku (potem: Gelsenkirchen, Zagłębie Ruhry), a zmarł w Gladbeck (RFN) 3 stycznia 1988 i tam został pochowany.

- 8) Matka Edyty Erwin, Auguste Dorke, z d. Dudda, urodziła się 19 lutego 1904 w Liebenbergu (obecnie Klon), powiat Ortelsburg (obecnie Szczytno), a zmarła 24 maja 1964 w miejscowości Gladbeck (RFN) i tam została pochowana.

W zasobach archiwalnych szczycieńskiego LO jest jeszcze informacja o przyznaniu Profesorowi Jerzemu Erwinowi Nagrody Kuratora Oświaty i Wychowania przez dra Andrzeja Gerszberga (1933–2015)²¹, za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej (14 października 1975).

²¹ Dr Andrzej Gerszberg jest absolwentem szczycieńskiego Liceum Ogólnokształcącego (rocznik 1951).

ANEKS FOTOGRAFICZNY²²

NARODZINY



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Województwo Olsztyn — — — — — Powiat Olsztyn — — — — —
URZĄD STANU CYWILNEGO w Butrynach — — — — —

Odpis skrócony aktu urodzenia

1. Nazwisko ERWIN — — — — —
2. Imię (imiona) JERZY — — — — —
3. Data urodzenia siódmego października tysiąc dziewięć-
set dwudziestego dziewiątego /7.10. 19 29 r./
4. Miejsce urodzenia Nowa Kaletka — — — — —
5. Nazwisko i imię Erwin Jan — — — — —
(ojca)
— — — — — zawód rolnik — — — — —
6. Imię i nazwisko rodowe Franciszka Dulisz — — — — —
(matki)
— — — — — zawód rolniczka — — — — —

Opłata skarbową 5 zł 5
Opłata skarbową 10 zł 10

Poświadcza się zgodność powyższego odpisu
z treścią aktu urodzenia Nr 43/50

Butryny, dnia 17 lutego 1971 r.

KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego
E. Senowsky

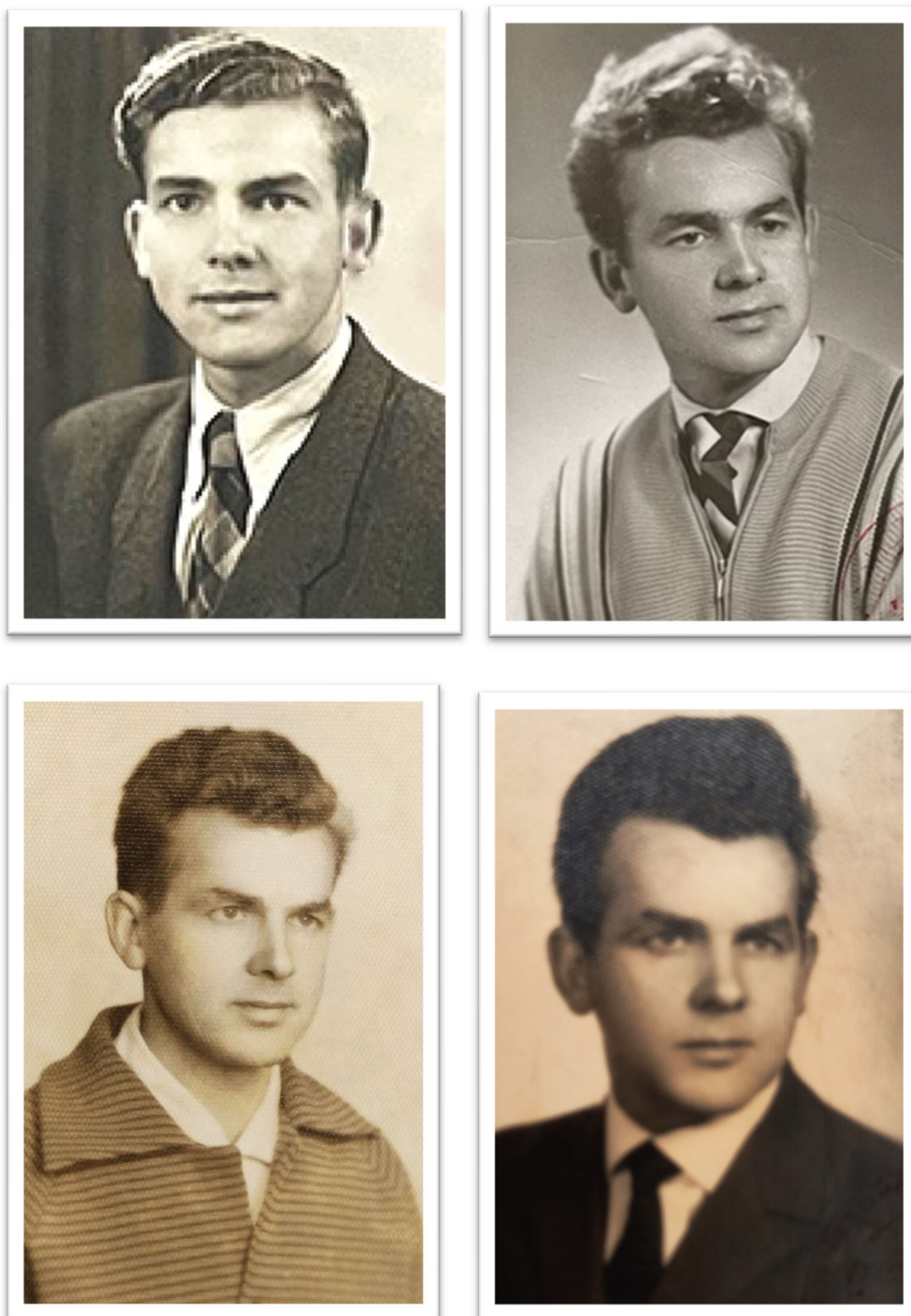
m p

m. Nr 3023/PWH/LZ/CWD
69-1.600.000-pism. 3 kl. A1/30

Ryc. 13. Odpis skrócony aktu urodzenia Jerzego Erwina.

²² Ryciny bez wskazanego źródła pochodzą z archiwum prywatnego Sylwii Erwin.

PORTRETY



Ryc. 14 (a, b, c, d). Portrety Jerzego Erwina z okresu działalności nauczycielskiej (1950–1964).



Ryc. 15 (a, b, c). Portrety Jerzego Erwina z okresu działalności nauczycielskiej (1964–1979).

EDUKACJA








ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI LICEUM PEDAGOGICZNEGO

Erwin Jerzy
(nazwisko i imię)

urodzon 4 dnia 7 października 1929 r. w Wowej Woli
 powiat: Olsztyn, po ukończeniu nauki w Liceum Pe-
 dagogicznym zdał egzamin dojrzałości przed Państwową Komisją Egzamina-
 cyjną, powołaną przez Kuratora Okręgu Szkolnego Olsztynskiego
 pismem z dnia 10 maja 1950 Nr W.O. 8475/50
 w Państwowym Liceum Pedagogicznym im. T.P.O.
 w Olsztynie

Świadectwo niniejsze w myśl art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej
 z dnia 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszech-
 nych (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 258 i Nr 53, poz. 512) daje kwalifikacje do nauczania
 w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych oraz uprawnia do studiów
 w szkołach wyższych w myśl art. 79 i 80 dekretu z dnia 28 października 1947 r.
 o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 415).

W czasie pobytu w Liceum Pedagogicznym T.P.O. w Olsztynie
 pobrał stypendium w łącznej kwocie 93.750,-zł i jest zobowiązany 4
 do 12.4/3 letniej służby nauczycielskiej w szkole, wyznaczonej
 przez władze szkolne.
Olsztyn, dnia 1 czerwca 1950 r.

Nr 7/50

CZŁONKOWIE
PANSTWOWEJ KOMISJI
EGZAMINACYJNEJ







PRZEWODNICZĄCY
PANSTWOWEJ KOMISJI
EGZAMINACYJNEJ



L. Ped. — Min. Ośw. wz. 240
 PZWS Bydgoszcz — C 585 — IV, 50 — E-1-18953
 10.500 — 12. IV. — 4. V. 50

Ryc. 16. Pierwsza strona świadectwa dojrzałości Jerzego Erwina —
absolwenta Liceum Pedagogicznego w Olsztynie (1950).

Erwin Jerzy
(nazwisko i imię)

otrzymał następujące oceny roczne w ostatniej klasie liceum pedagogicznego i na egzaminie:

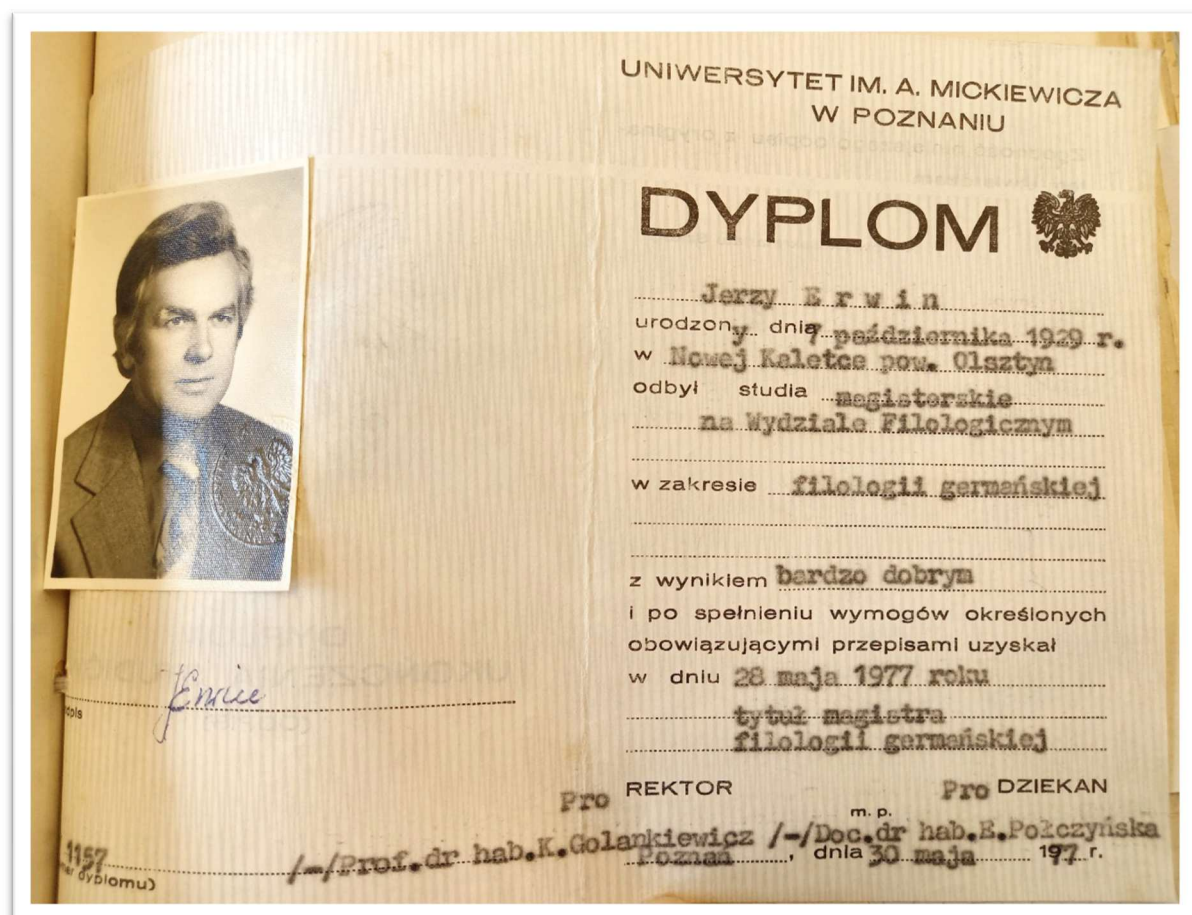
język polski	dostateczny
język <i>rosyjski</i>	dostateczny
historia	dobry
nauka o Polsce i świecie współczesnym	dostateczny
geografia i geologia	dostateczny
biologia	dostateczny
fizyka	dostateczny
astronomia	dostateczny
chemia	dostateczny
matematyka	dostateczny
logika	dostateczny
higiena szkolna i społeczna	dobry
psychologia	dostateczny
pedagogika	dostateczny
praktyka pedagogiczna i dydaktyka	dostateczny
wychowanie fizyczne	dobry
przysposobienie wojskowe	dobry
przysposobienie sportowe	dobry
rysunek	dobry
prace ręczne	dobry
śpiew	bardzo dobry
religia	

Przedmioty nadobowiązkowe

[Podpis]
DYREKTOR

Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny

Ryc. 17. Druga strona świadectwa dojrzałości Jerzego Erwina – absolwenta Liceum Pedagogicznego w Olsztynie (1950).



Ryc. 18. Dyplom ukończenia studiów wyższych (1977).

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczycie

Z ŻYCIA SZKOŁY



Ryc. 19. Grono pedagogiczne z abiturientami 1975 roku.

Siedzą od lewej: Jerzy Małek, Helena Małek, Helena Tarlecka, Roman Kasprowicz, Lidia Szyposz, Jan Michalczyk, Agnieszka Michalczyk, Krystyna Trentowska.

Stoją w pierwszym rzędzie od lewej: Jan Gładkowski i Telesfor Kocięcki.

Pośrodku – Władysław Sondej.

Stoją w pierwszym rzędzie od prawej: Mieczysław Matelski i Wilhelm Szwerecki.

Stoją w drugim rzędzie od prawej: Henryk Zieliński i Jerzy Erwin.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



Ryc. 20. Klasa IVa szczycieńskiego liceum z nauczycielami. Koniec roku szkolnego 1974/1975.

W pierwszym rzędzie z dołu od lewej profesorowie: Jerzy Małek, Helena Małek,
Krystyna Trentowska, Lidia Szyposz, Helena Tarlecka, Władysław Sondej,
Wilhelm Szwerecki, Agnieszka Michalczyk, Jan Michalczyk.

W drugim rzędzie pierwszy z lewej – Telesfor Kocięcki, pierwszy z prawej – Jerzy Erwin,
trzecia z prawej – Alina Wrońska.

W trzecim rzędzie pierwsza z prawej – Krystyna Trzcńska.

W czwartym rzędzie pierwszy z lewej – Jan Gładkowski, wśród uczniów –
Roman Kasprowicz, pierwszy z prawej – Henryk Zieliński, drugi z prawej – Antoni Ostasz.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



Ryc. 21. Klasa IVb szczycieńskiego liceum z nauczycielami. Koniec roku szkolnego 1974/1975.
W pierwszym rzędzie od lewej stoi prof. Jerzy Małek. Siedzą: Helena Małek, Krystyna Trentowska,
Lidia Szyposz, Helena Tarlecka, Władysław Sondej, Telesfor Kocięcki,
Agnieszka Michalczyk, Jan Michalczyk.
W drugim rzędzie stoją od lewej: Jan Gładkowski, Antoni Ostasz. Od prawej: Roman Kasproicz,
Wilhelm Szwerecki.
W trzecim rzędzie od prawej: Alina Wrońska, Jerzy Erwin, Krystyna Trzcńska.
trzecia z prawej – Alina Wrońska.
W piątym rzędzie drugi od lewej – Mikołaj Kozaczuk. Pierwszy od prawej – Henryk Zieliński.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



Ryc. 22. Klasa IVc szczygieńskiego liceum z nauczycielami. Koniec roku szkolnego 1974/1975.
W pierwszym rzędzie od lewej siedzą profesorowie: Jerzy Małek, Helena Małek, Lidia Szyposz,
Helena Tarlecka, Władysław Sondej, Krystyna Trentowska,
Agnieszka Michalczyk, Jan Michalczyk.

W drugim rzędzie stoją od lewej: Jan Gładkowski i Telesfor Kocięcki.
w drugim rzędzie stoją od prawej: Wilhelm Szwarecki i Roman Kasprowicz.

W trzecim rzędzie pierwszy od prawej – Jerzy Erwin.

W czwartym rzędzie pierwsza od prawej – Alina Wrońska.

W piątym rzędzie pierwszy od prawej – Mieczysław Matelski.

W szóstym rzędzie pierwszy od prawej – Henryk Zieliński.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



**Ryc. 23. Apel w r. szk. 1977/1978 (?) z udziałem uczniów
należących do Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej.
Stoją od prawej profesorowie: Krystyna Trzcińska, Henryk Tokarski, Mikołaj Kozaczuk,
Władysław Sondej, Barbara Matyasik, Urszula Kocięcka, Piotr Karczewski,
Barbara Sobolewska-Węgrzyn, Telesfor Kocięcki, Józef Godycki-Ćwirko, Lidia Szyposz.**

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie



**Ryc. 24. Współczesny widok na budynek Liceum Ogólnokształcącego,
w którym pracował Jerzy Erwin w latach 1972–1979.**

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz



**Ryc. 25. Współczesny widok na wejście do budynku Liceum Ogólnokształcącego,
w którym pracował Jerzy Erwin w latach 1972–1979.**

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz

PRYWATNIE



Ryc. 26. „Trzej muszkietierowie” – takim mianem prof. Jadwiga Żenczykowska (1906–1992) określiła szczycieńskich nauczycieli (od lewej): Wiesława Topolskiego, Adolfa Gałuszkę i Jerzego Erwina (fotografia z 1957).

Źródło: Archiwum prywatne Jarosława Jurczenki



**Ryc. 27. Jerzy Erwin na tle budowy nowych bloków mieszkalnych w Szczytnie
(koniec lat. 50 XX w.).**

Źródło: Archiwum prywatne Jarosława Jurczenki



Ryc. 28. Jerzy Erwin w towarzystwie Wandy Żenczykowskiej (1952).

Źródło: Archiwum prywatne Jarosława Jurczenki



Ryc. 29. Bronisława Jałoszyńska (1927–2009) i Jerzy Erwin w scenie ze sztuki *Imieniny pana dyrektora* Zdzisława Skowrońskiego i Józefa Słotwińskiego w reżyserii Jadwigi Żenczykowskiej (1955).



Ryc. 30. Jerzy Erwin z przyjaciółmi (Szczytno, 1953). Od lewej: Wanda Jurczenko, Jadwiga Żencykowska z Marią Jurczenko na kolanach, Karolina Gorska. Pierwszy od lewej – Stanisław Żencykowski. Pierwszy od prawej – Jerzy Erwin.

Źródło: Archiwum prywatne Jarosława Jurczenki



Ryc. 31. Jerzy Erwin i Zofia Śnieżko-Błocka w przydomowym ogródku na posesji przy ulicy Marii Konopnickiej 64 w Szczycinie.

Źródło: Archiwum prywatne Jarosława Jurczenki

2



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Województwo Opolski Powiat Saczyński

Urząd Stanu Cywilnego w Saczychu

Nr 324/1957 Saczychu, dnia 19 1957 r.

ODPIS ZUPEŁNY AKTU MAŁŻEŃSTWA

I. Dane dotyczące osób zawierających małżeństwo:

	MEŹCZYŻNA	KOBIETA
1. Nazwisko . . .	<u>Erwin</u>	<u>Dorka</u>
2. Imię (imiona)	<u>Jerzy</u>	<u>Edyta</u>
3. Stan cywilny.	<u>kołaler</u>	<u>panno.</u>
4. Zawód . . .	<u>monetycyl.</u>	<u>monetycylka</u>
5. Data urodz. .	<u>1 października 1929</u>	<u>23 kwietnia 1930</u>
6. Miejsce urodzenia .	<u>Nowa Paletka</u>	<u>Lagom</u>
7. Miejsce zamiesz. .	<u>Saczychu</u>	<u>Saczychu</u>

II. Dane dotyczące daty i miejsca zawarcia małżeństwa:

1. Data dziewiętnastego grudnia tysiąc pięćset siedemdziesiątego siódmego roku /19. XII. 1957/roku.

2. Miejsce Saczychu

Ryc. 32. Lewa strona odpisu zupełnego aktu małżeństwa Edyty i Jerzego Erwinów (19 XII 1957).

3

III. Dane dotyczące rodziców :

	MĘŻCZYZNY	KOBIETY
A. Ojciec		
1. Nazwisko . . .	Erwin	Dorka
2. Imię . . .	Jan	Wilhelm
B. Matka		
1. Nazwisko rodowe . . .	Dukos	Ducka
2. Imię . . .	Franciszka	Augusta

IV. Dane dotyczące świadków :

	ŚWIADEK	ŚWIADEK
1. Nazwisko . . .	Jatonyński	Dukos
2. Imię . . .	Stanisław	Kataryna Ewa
3. Zawód . . .	pracownik umysłowy	Koźłowa
4. Wiek . . .	22 lata	28 lat
5. Miejsce zamiesz. . .	Przytuł	Przytuł

V. Uwagi :

Podpisy osób zawierających małżeństwo i świadków :

n. Erwin Jerzy n. Edyta Dorka
n. dukos Stanisław n. Stanisław Jatonyński

Ryc. 33. Prawa strona odpisu zupełnego aktu małżeństwa Edyty i Jerzego Erwinów (19 XII 1957).
W niemieckim akcie zgonu ojca Edyty Dorki jest inna kolejność imion: Friedrich Wilhelm,
a nazwisko panińskie jej matki to Dudda.



Ryc. 34. Rodzina Państwa Erwinów na spacerze w Kołobrzegu 2005.
Od lewej: Sylwia, Jerzy, Edyta Erwinowie.

MIEJSCE POCHÓWKU



Ryc. 35. Miejsce pochówku Edyty i Jerzego Erwinów na Düsseldorf Stoffeler Friedhof (2024).

*Tekst autoryzowała Sylwia Erwin
Archiwalny materiał kadrowy LO zeskanowały Anna Tobolewska i Irena Dobryłko
Biogram napisał i całość opracował dr hab. Grzegorz Ojcewicz*